Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 23. Lwów, Sobota dnia 27. Stycznia 1923. Rok XLI.

PRE[illegible]
Miesięc[illegible]
4.600 [illegible]
do do[illegible]
z prze[illegible]
5.000 [illegible]
państw[illegible]
CEN[illegible]
200 Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Odpowiedzialność za rząd.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. stycznia.

O ile ekspose gen. Sikorskiego odbijało od wszystkich tego rodzaju wystąpień w Sejmie polskim, gdyż nacechowane było nie tylko zrozumieniem sytuacji obecnej, ale szlachetną ambicją sprawowania rządów i płynącą z poczucia prawdziwej odpowiedzialności — zarówno formalnej przed Sejmem, jak i moralnej przed narodem — mocą decyzji, — cała dyskusja nad tem wystąpieniem przedstawiciela gabinetu ministrów nie wzniosła się ponad poziom dotychczasowych rozpraw Izby.

Frontowy atak premjera ze strony prawicy — spotkał się z wielce nieuczonym wypadem pos. Głąbińskiego, któremu już bardzo nieśmiało sekundował pos. Dubanowicz. „Korektura" przesłanek ekspose dokonana przez p. Barlickiego była niepotrzebna po stwierdzeniu przez gen. Sikorskiego, że za zajścia grudniowe pociągnięci zostali jako winni endecy i komuniści. Może bardziej zasadniczą już była mowa p. Thona, a zwłaszcza jej ustęp znamienny: „Nie Polska nadała nam prawa. Polska sobie nadała konstytucję, a my do tej Polski należymy i jesteśmy jej częścią. Nikt nie jest dawcą i nikt obdarzonym. Sami sobie dajemy i sami od siebie bierzemy. Polski nie można dzielić na „my" i „wy". Państwo jest jedno".

Z oświadczenia tego wszyscy — nie jedna tylko strona — winni wyciągnąć konsekwencje.

Bez wątpienia jednak coś zupełnie nowego wniósł do obrad p. Witos. Przemówienie jego proste, spokojne traktowały rzeczy chłodno. Prezes P. S. L. ukłonił się przyszłemu rządowi parlamentarnemu, wspomniał o reformie rolnej o administracji i sądach. Nie entuzjazmował się niczem, a jednak on pierwszy porzucił system „nieodmawiania poparcia" rządowi bez określenia stosunku, on pierwszy oświadczył z całą mocą „oświadczamy się za udzieleniem votum zaufania rządowi i przyjęciem jego deklaracji do zatwierdzającej wiadomości".

To już nie wyszachowywanie się z sytuacji, to nie próba pozostawienia rządu na lodzie, jak czyniono w Sejmie suwerennym — to ścisłe przyjęcie na się odpowiedzialności za rząd gen. Sikorskiego, to uparlamentaryzowanie niejako tego rządu. — Oświadczeniem tem pos. Witos znowu wysunął się na czoło Izby — z drugiej zaś strony wzmocnił rząd i rozwiał wszystkie złudzenia „Chjeny" o jego tymczasowości. Oczywiście, że pozycja P. S. L. zyskała na tem ogromnie, a programy jego nabierają barwy krwi i żywotności.

Z różnych stron rzucono propozycję puszczenia drugiej kolejki mówców stronnictw — dobrze jednak zrobił p. Marszałek ukręcając łeb gadulstwu. To co powiedziano, zupełnie wystarczy, by należycie ocenić stosunek stronnictw i coś więcej jeszcze.

Oto teraz okazało się w całej pełni, że intryga, taktyka, gra, rokowania nie dają tytułu do wyrokowania o losach kraju. Stanęły przed sobą twarzą w twarz dwa ciała: rząd, który w przeciągu kilku tygodni stwierdził, że w Polsce panuje spokój, który oświadcza naprawę, przeprowadza i daje termi-

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Bliski zwrot w polityce angielsk.

Anglja przyłączy się do stanowiska Francji.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Z Paryża donoszą, że duże wrażenie wywołał tam fakt dłuższej konferencji Poincarego z ambasadorem angielskim w sprawie akcji w zagłębiu Ruhry. Rozmowa ta pozostaje w ścisłym związku z ostatniem posiedzeniem gabinetu londyńskiego. Liczą się poważnie z tem, że w najbliższym czasie Anglja przyłączy się oficjalnie do akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry.

Donoszą również z Paryża, że z kół rządowych polecono przedstawicielom prasy paryskiej wielką powściągliwość w komentowaniu stanowiska Anglji, że względu na to, że rząd spodziewa się w najbliższym czasie ze strony rządu londyńskiego aktu, który wpłynie na umocnienie angielsko-francuskich stosunków.

AMERYKA SKŁONNA DO INTERWENCJI.

(j) P. Albert Thomas oświadczył opuszczając New Jork, że akcja Francji w Ruhr śledzona jest z zainteresowaniem w Ameryce, gdzie zaszła potężna zmiana w odnoszeniu się do spraw polityki zagranicznej. Mężowie stanu wszystkich odcieni uważają, że zupełne odcięcie Ameryki od świata jest niemożliwe. Interwencji Ameryki należy się spodziewać jeżeli Francja przez swą akcję zdoła doprowadzić do nowego rozwiązania sprawy odszkodowań.

KONSERWATYŚCI ANGIELSCY ZA FRANCJĄ.

(j) „N. York Herald" donosi o staraniach partji konserwatywnej angielskiej, aby skłonić Bonar Lawa do zajęcia stanowiska wyraźnie profrancuskiego. Projekt oddania sprawy Lidze Narodów nie znachodzi echa.

Bolszewicy z Niemcami i Turcją przeciw koalicji.

Moskwa. (Pat.) Praga moskiewska ogłasza wywiad z Rakowskim, który właśnie wrócił z Lozanny. Rakowski zaznaczył, że w Lozannie cały szereg kwestji pozostanie nadal ni rozstrzygniętych, a mianowicie kwestja Egiptu, Tunisu, Marokka, Mezopotamji, Arabji i Syrji? W kwestji cieśnin wszelkie umowy nie noszące podpisu delegacji rządu sowieckiego Rosja będzie uważała za nieważne. Rosja zaś w żadnym razie nie podpisze układu czyniącego z morza Czarnego jezioro angielskie. Gdy tylko Rosja sowiecka wzmocni się pod względem gospodarczym i międzynarodowym wówczas i lozański domek z kart rozleci się.

Jako pozytywny rezultat narad lozańskich uważać należy jeszcze większe zacieśnienie stosunków pomiędzy Rosją a Turcją.

23 bm. w Moskwie odbył się „mityng" na którym wygłosił mowę Kalinin, który oświadczył, że polityka Francji wobec Niemiec musi być uważaną przez Rosję sowiecką za akt w stosunku do niej wrogi. Zajęcie okręgu Ruhry zmusza Rosję sowiecką do utrzymania potężnej armji i floty.

Min. Grabski o poprawie finansów.

Warszawa. (AW.) „Agence Econimique et Financiere" podaje wywiad swego korespondenta warszawskiego z min. skarbu Grabskim. „Państwa zaborcze przed wojną — mówił p. Grabski — osiągnęły sumę podatkową, która przewyższała sumę wydatków. **Obecny stan przemysłowy i handlowy Polski pozwala podnieść podatki conajmniej do wysokości przedwojennej.** Jako uczestnik konferencji ministrów skarbu będę szedł po linji wyznaczonej przez tę konferencję. Prace przygotowawcze w kierunku urzeczywistnienia poprawy skarbowości posuwają się naprzód i nie wątpię, że wkrótce uda się osiągnąć równowagę budżetową, podniesie się kurs marki i nastąpi jej stabilizacja.

ny — i Sejm, który dotąd nie zrobił nic — literalnie nic po za uchwałą o pierwszeństwie dla posłów w prawie do mieszkań, którego komisje zbierały się słabo, są zawalone drobiazgami, którego grupy nie mogą znaleźć wspólnej platformy, grupy nawet bardzo do siebie z natury rzeczy zbliżone.

Sejm nim zacznie mówić, nim pocznie sądzić, musi coś zrobić, musi się czemś w życiu narodu zaznaczyć i jeśli nie w wyłonieniu większości, to w pracy ustawodawczej, w której obecnie tak pilnie potrzeba wykazać, że istotnie jest organem żywotnym.

Tej pracy ustawodawczej jest ogrom cały i mamy nadzieję, że Sejm tak mocno odparty od zakusów mieszania się w czynności rządu przez premjera zabierze się do niej z całym zapałem.

W pracy tej może odnajdą grupy lepsze warunki do porozumienia.

Adam Uziembło.

Port na Egeju dla Jugosławji.

(s) Jeszcze w r. 1914 Serbja, państwo wówczas śródlądowe, zawarła konwencję z Grecją, gwarantującą Serbji dostęp do Morza Egejskiego, lecz wolna światowa rozwiała te plany. Coprawda, rozszerzona w SHS Serbja otrzymała brzeg Adrjatyku, ale bez portów: Trjestu, Rjeki i Zadaru, a porty takie jak Split, Kotor lub Bar nie mają lądowego połączenia z krajem, i wogóle trudno myśleć o połączeniu Dalmacji, odciętej ścianą Dynarów od wnętrza półwyspu. Oczy Jugosławji zwróciły się ku otwartemu Egejowi, na Saloniki, do której prowadzi wygodna dolina Murawy i Wardaru. Grecja szukając sojuszników, zwróciła się przez min. spr. zagr. Politisa z prapozycją, aby Jugosławja objęła neutralny port w Salonice. Rząd rewolucyjny płk. Gonatosa zatwierdził konwencję, która ratyfikowano obupólnie. SHS dostaje pas neutralny koło Saloniki, gdzie trzeba dopiero zbudować port — oczywiście i dostęp kolejowy też oddano SHS. Jugosławja niestety będzie musiała czekać lata i wydać setki miljonów dynarów, nim uzyska ten port.

Przegląd światowy.

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW W REP. DALEKIEGO WSCHODU.

(s) Jak wiadomo, bolszewicy opanowali niedawno cały Sybir aż po Ocean. Obecnie dowiadujemy się z Mandżurji, o głosie rozpaczy naszych rodaków, na których położył czerwony rząd swą straszną łapę:

„Nowy czytyński rząd rabuje własność jedynego Kościoła w amurskim kraju, gwałci sprawiedliwość, swobodę sumienia katolików, zabrali archiwum, metryczne książki, zabierają kościelne domy. Jeżeli tak dalej pójdzie bezkarnie, mogą nastąpić jeszcze większe znęcania się wreszcie głodowa śmierć. Błagamy wszystkich kto może okazać możebną i rychłą pomoc". Sądzimy, że rząd nasz pomyśli o tych tysiącach biedaków nad Pacyfikiem.

ZWYCIĘSTWO STAMBOLIJSKIEGO.

Ostateczne rezutaty wyborów członków Rad powiatowych w Bułgarji (Stambolijskiego) wykazały, że liczba zwolenników partji ludowej w porównaniu z wyborami z przed trzech lat wzrosła prawie o 100 tysięcy. Komuniści otrzymali tę samą ilość głosów co przy wyborach poprzednich. Blok prawicowy (stronnictwa mieszczańskie) stracił 40 tysięcy głosów a socjaliści połowę swych zwolenników. Zdaje się być wykluczoną rekonstrukcja gabinetu czego domaga się skrajna prawica również nowy rząd miałby przeciw sobie 75 proc. wyborców. (Pat.)

KLĘSKA KOMUNISTÓW FRANCUSKICH.

(j) Klęska komunistów francuskich jest zupełna, że 120 tysięcy członków po kongresie w Tours, partja zmalała obecnie do 42.000 a wystąpienia nie ustają. „Nie mogło być inaczej — pisze socjalista Compere Morel — gdyż kierownicy bolszewizmu rosyjskiego przekroczyli granice, chcąc narzucić swą wolę żywiołom socjalistycznym, które szły ku nim, niezupełnie podpisując wszystkie pojęcia mistyczno-rewolucyjne i nie solidaryzując się zupełnie z polityką rosyjską — tak samo imperjalistyczną w swoim rodzaju jak carska zresztą. Umysł francuski, żądny jasności i dokładności, nie może zrozumieć i zasymilować myśli rosyjskiej, zarazem dziecięcej i naiwnej pod pewnymi względami a perfidnej i machjawelicznej z drugiej strony. Zdumiony kolejnemi zmianami frontu dokrynalnemi Lenina, teorytecznemi wywodami Radka i przerażony deklaracjami militarystycznemi Trockiego i Bucharyna ogół komunistów francuskich, zwłaszcza na prowincji zostających zawsze w kontakcie ze zdrowym zmysłem chłopów, postanowił zerwać z niebezpiecznym przedsięwzięciem".

Leon Blum stwierdza, że ostatnie deklaracje Bucharyna przyniosły otrzeźwienie. Proletarjat zrozumiał, że wedle tezy Moskwy musiałby w razie n. p. wojny francusko-niemieckiej iść z rządem burżuazyjnym niemieckim sprzysiężonym z Rosją przeciw własnemu rządowi. A w razie zwycięstwa burżuazyjne państwo niemieckie nie oglądając się na Rosję zgotowało by tylko niewolę proletarjatowi francuskiemu, który jest wszak nieodłączną częścią narodu.

Moskwa za wszelką cenę chce utrzymać władzę dlatego chwyta się krętych dróg i kompromisów, rzekomo w interesie rewolucji. Przez to jednak zniszczyła w umysłach tłumu wiarę w czystość idei i dała dowód, że państwo komunistyczne niezdolne jest do życia.

Ze spraw ukraińskich.

PETRUSZEWYCZE O GABINECIE SIKORSKIEGO.

(x) Ostatni „Hromadśkyj Wistnyk", organ ruskiej endecji, omawia fakt, że ukraiński klub w Sejmie dał swe votum zaufania rządowi gen. Sikorskiego. Pełen zajadłości pisze lwowski organ szowinizmu ukraińskiego o „iluzjach", któremi kierują się Ukraińcy z Chełmszczyzny, Wołynia, Polesia i Podlasia — iluzjach, które każą przypuszczać, że jest jakaś różnica między Sikorskim a Korfantymi w stosunku do Ukrainy.

Ton „H. W." żywcem przypomina ton reszty pism nacjonalistycznych wszelkich wyznań. Istotnie, gdyby endecy ruscy znaleźli się w Sejmie, do twarzy byłoby im głosować przeciw rządowi Sikorskiego, razem z polskimi endekami, żydowskimi endekami i poznańskimi hakatystami.

P. PETRUSZEWICZ NA LODZIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Samozwańczy rząd Galicji Wschodniej Petruszewicza, przebywający od paru lat na emigracji, wypuścił pożyczkę celem zasilenia swych wyczerpujących się funduszów, licząc na poparcie emigracji rusińskiej w Ameryce. W sprawie tej nadeszły wiadomości, że impreza ta spotkała się z kompletnem fiaskiem.

MILJARDY NA POŻYCZKĘ ZŁOTĄ.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" podaje, że wpływy pożyczki złotej wyniosły do dziś 20 miljardów. Z tej kwoty 55 proc. wpłynęło za pośrednictwem PKKP., 23 proc. za pośred. PKO., reszta za pośrednictwem Izb skarbowych i urzędów pocztowych.

LOUIS HEMON. 18

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Z dna swej pamięci matka Chapdelaine jęła wydobywać różnych Surprenant'ów i Bourglouis'ów; wyliczała całą ich listę z imionami, miejscami ich siedzib, oraz wszystkiemi szczegółami związków małżeńskich każdego z nich.

— Tak, tak, zgadza się doskonale. To jest Lorenzo. On pracuje w Stanach w fabryce sukna od wielu lat.

Wszyscy z ciekawością obejrzeli raz jeszcze Lorenza Surprenant. Miał on twarz pełną o delikatnych rysach, spokojne, łagodne spojrzenie, białe ręce i głowę nieco na bok przechyloną. — Uśmiechał się grzecznie bez zażenowania, ale i bez ironii, pomimo badawczych spojrzeń obecnych.

— Przybył on dla uregulowania swych spraw po śmierci Eleazara; chce sprzedać swą ziemię.

— Jakto? Nie zamierza zatrzymać ziemi i mieszkać na niej? — zapytał ojciec Chapdelaine.

Lorenzo uśmiechnął się do siebie i kiwnął przecząco głową:

— Nie, nie nęci mnie myśl zostania tutaj. Tam, gdzie mieszkam, zarabiam dostatecznie, mam miłe stosunki i przyzwyczaiłem się do swej pracy. Przerwał, dając do zrozumienia, że po bujnem, pełnem przygód życiu, jakie prowadził, egzystencja wśród tej ubogiej wioski i lasów, byłaby mu niemożliwą.

— W czasach, gdy byłam młodą dziewczyną — rzekła matka Chapdelaine — niemal każdy wyjeżdżał do Stanów Zjednoczonych. Rola nie opłacała się wtedy. Ceny zboża były nizkie, a o płacach w fabrykach Stanów cuda opowiadano. Co roku sporo rodzin sprzedawało swe majątki i opuszczało Kanadę. Oczywiście niektóre rodziny zarabiały tam bardzo dobrze, szczególnie takie, w których było dużo dziewcząt. Ale czasy się zmieniły i teraz niema już takiego ruchu emigracyjnego.

— Więc zamierzacie sprzedać grunt?

— Tak, mówiłem już o tem z trzema Francuzami, którzy przybyli do Mistook ubiegłego miesiąca. Sądzę, że dobijemy targu.

— Czy jest wielu Kanadyjczyków tam, gdzie mieszkacie? Czy mówi się tam po francusku?

— W Stanie Maine, gdzie byłem poprzednio, było więcej Kanadyjczyków, niż Amerykanów i Irlandczyków. Wszyscy też mówili po francusku. Ale tam, gdzie pracuję obecnie, w Stanie Massachusetts jest ich mniej. W każdym razie jest kilka domów, które wieczorami bywają u siebie.

— Był czas, kiedy Samuel zamierzał iść na zachód — rzekła matka Chapdelaine — ale ja nie chciałam na to przystać. Pośród ludzi mówiących tylko po angielsku czułabym się bardzo nieszczęśliwą. Mówiłam mu zawsze: „Samuelu! Kanadyjczycy najlepiej czują się zawsze wśród Kanadyjczyków".

Gdy Francuzi kanadyjscy mówią o sobie, nazywają się zawsze „Kanadyjczykami"; bez wszelkiego bliższego określenia, poprostu: Kanadyjczycy. Zaś mówiąc o wszystkich innych ludach, które zaludniły ten kraj aż do Pacyfiku, podkreślają ich pochodzenie: Irlandczycy, Anglicy, Polacy, Rosjanie, bez zastanowienia się, choćby na chwilę, że ich dzieci, urodzone w Kanadzie, będą miały również prawo do nazwy kanadyjczyków. Jest to nomenklatura, którą oni ustanowili dla siebie w najlepszej wierze i bez zamiaru obrażenia kogokolwiek swym imperjalizmem.

— Wielki jest ten kraj, w którym mieszkacie?

— Dziewięćdziesiąt mil, — odrzekł Lorenzo — skromnie.

— Dziewięćdziesiąt mil! To więcej niż Quebec!

— Tak. A w ciągu godziny można dojechać do Bostonu.

— To rzeczywiście wielki Stan.

I zaczął opowiadać o wielkich miastach amerykańskich, o ich wspaniałościach, o łatwem i urozmaiconem życiu, pełnem wyrafinowanego komfortu, co pozwala rękodzielnikom zdobywać wielkie place.

Słuchano go w skupieniu. Przez otwarte drzwi ukazały się ostatnie purpurowe błyski słońca i kolorowy strop nieba, wsparty, jak na cokole, na ciemnej masie boru Moskity przybyły w bardzo wielkiej masie i swym bzykotem napełniały całą polanę.

— Telesforze — rozkazał ojciec Chapdelaine — Przyrządź „bukanę". Weź na nią stare wiadro.

(C. d. n.).

Sytuacja w zagłębiu Ruhry.

SPRAWCAMI OKUPACJI RUHR — ŻYDZI.

Berlin. (Pat.) Wczoraj wieczorem na Kurfürstendamm doszło do antysemickich ih antirepublikańskich demonstracji. Kilku mowców przemawiało przeciw republice i żydom.

KOLEJARZE STRAJKUJĄ.

Paryż. (PAT.) „Le Matin" donosi z Düsseldorfu, że kierownicy wielu syndykatów Zagłębia Ruhry powzięli stanowczą decyzję w sprawie zaprotestowania przeciwko skazaniu przemysłowców niemieckich. Między innymi syndykat kolejarzy postanowił rozpoczęcie ogólnego strajku.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą do Düsseldorfu z szeregu różnych miejscowości zagłębia Ruhry nigdzie nie słychać o zamiarze robotników porzucenia pracy. Jedynie funkcjonarjusze kolejowi pod presją rządu stawiają opór władzom okupacyjnym. Przedsięwzięto odpowiednie środki w celu zapewnienia regularnego ruchu transportowego.

Paryż. (PAT.) Minister wojny ogłosił dzisiaj następujący komunikat: Z powodu przejściowego ruchu strajkowego na niemieckich kolejach w Zagłębiu Ruhry, okazała się konieczność postawienia do dyspozycji armji nadreńskiej jednego oddziału kolejarzy, potrzebnego dla zabezpieczenia komunikacji armji. Z tego powodu powołano wyższych i niższych urzędników w ilości 750 ludzi z pośród personalu kolei północnej parysko-lyońskiej, parysko-orleańskiej i śródziemnomorskiej. Oddział ten udał się do Nadrenji dnia 24. stycznia br.

ROZŁAM MIĘDZY SOCJALISTAMI A KOMUNISTAMI.

Wiedeń. (AW.) „Abend" donosi z Berlina, że między robotnikami Zagłębia Ruhry istnieje rozłam. Komuniści zażądali ogłoszenia strajku generalnego, czemu sprzeciwili się socjaliści. „Rothe Fahne" donosi, że komuniści będą działać obecnie na własną rękę.

GEN. WEYGAND DELEGATEM RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Wiedeń. (AW.) „N. W. Abendblatt" donosi z Berlina: W politycznych kołach berlińskich przypuszczają, że rząd francuski wydelegował gen. Weygand do Zagłębia, aby przeprowadzić administracyjne połączenie tego terenu z okupowanymi obszarami w Nadrenji.

Prace Sejmu.

OBRADY NAD BUDŻETEM.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo - budżetowa na popołudniowem posiedzeniu pod przewodnictwem p. Głąbińskiego rozpatrywała prowizorjum budżetowe na I kwartał r. b. Według referatu p. Osieckiego rozpatrywano następujące pozycje: Pozycję Prezydenta Rzpltej. Lista cywilna wynosi 70.136,962.000 marek Pozycje Sejmu i Senatu wynoszą: 1.206,652.858 marek pozycja Kontroli państwa 908,076.000 mk. Co się tyczy pozycji wydatków prezesa Rady ministrów w projektowanej wysokości 2.680,077.000, to ta rozpatrzoną ostatecznie nie została i wywołała dyskusję. Zakwestjonowano też powiększenie pozycji Prokuratorji Generalnej, Polskiej Agencji Telegraficznej i Prezydjum Rady Ministrów.

DANINA LASOWA.

Komisja odbudowy kraju odbyła ogólną dyskusję nad projektem ustawy o poborze daniny lasowej na cele odbudowy kraju. Postanowiono wezwać rząd, aby w ciągu dni 14 zajął stanowisko wobec zgłoszonego projektu.

KONCESJE DLA INWALIDÓW.

Komisja opieki społecznej odbyła dyskusję nad referatem min. pracy Darowskiego. P. Bobrowski wystąpił z ostrą krytyką materjału, jaki przedstawił minister. P. Polakiewicz mówił o sprawie inwalidów, którzy nie mogą otrzymać koncesji ponieważ pierwszeństwo pod tym względem pozostawiono dotychczasowym posiadaczom koncesji. Dyskusji nie ukończono.

ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI W DRZEWO OPAŁOWE.

Warszawa. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji rolnej, pod przew. pos. Witkońskiego, jednogłośnie przyjęto wniosek PSL. w sprawie zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe. Opiewa on: wzywa się rząd do bezzwłocznego wykonania ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. i zaopatrzenia ludność w drzewo opałowe po cenach ustanowionych przez rząd. Poza tem przyjęto wniosek pos. Bagińskiego, według którego komisja wyłoni podkomisję złożoną z 9 członków dla opracowania planu uregulowania gospodarki leśnej w państwie.

UZDROWIENIE STOSUNKÓW NA KRESACH.

Warszawa. (Pat.) Odbyła się pod przewodnictwem premjera Sikorskiego konferencja poświęcona sprawom Wileńszczyzny. Omawiano kwestję granic województwa wileńskiego. Wysunięto na

Komisarz do walki z drożyzną mianowany.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Popołudniu odbyło się posiedzenie jednej rady ministrów, na którem między innemi ustalono kandydaturę p. Tadeusza Hartleba na stanowisko komisarza do walki z drożyzną, poza tem omawiano szczegółowo sprawę nowelizacji ustaw rolnych.

Wolno i nie wolno.

KOMISJA ODRZUCA BEZWZGLĘDNY ZAKAZ WYWOZU.

Warszawa. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji do walki z drożyzną pos. Zaremba referował wniosek, jaki wczoraj został uchwalony przez referentów: Zarembę, Knothego i Frostiga, Pierwszy punkt wniosku opiewa: Wzywa się rząd do natychmiastowego wydania zakazu wywozu artykułów żywnościowych za granice państwa i cofnięcia już wydanych pozwoleń na wywóz tych artykułów żywnościowych bez względu na to komu zostały one wydane. Wniosek ten większością głosów odrzucono. Za punktem tem głosowali: przedstawiciele PPS., chrześcijańsko-demokr. grupy, żydzi, i Ukraińcy, przeciw zaś stronnictwa: Piast, Wyzwolenie i ZLN. Przyjęto wniosek pos. Gościckiego (Z!N.) w brzmieniu następującem: Wzywa się rząd do wydania bezwzględnego zakazu wywozu artykułów żywnościowych, zezwalając na wywóz jedynie w tych wypadkach, gdy wywóz ten uzasadniony jest nadmierną produkcją w stosunku do konsumcji i zniżką ceny w stosunku do ceny danych artykułów. Punkt drugi przyjęto według wniosku trzech referentów. Opiewa on: Wzywa się rząd do ograniczenia wywozu innych artykułów pierwszej potrzeby tak, aby rynek wewnętrzny nie cierpiał wskutek tych artykułów i wysokich cen. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne jutro o godz. 10 rano.

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

Pamiątki 1863 roku we Lwowie.

Zbyt silnie wrył się w pamięć i serce narodu, zbyt mocno umiłowała poezję bohaterskiej jego ofiary dusza polska, by po nim, roku krwi i chwały, nie stało drogich pamiątek na ziemi naszej. Wszędy, gdzie tylko mowa polska rozbrzmiewa. znajdziesz w pomnikach i napisach, w relikwiach rodzinnych czy ustnej tradycji ślad i świadectwo tych zmagań, jakie podjęło pokolenie ojców i dziadów przed laty sześćdziesięciu. Ciche mogiłki po lasach, kopczyki niepokaźne, krzyże mchem porosłe, chroni od zatraty uroczna siła legendy. Te mogiłki leśne, to pamiątki najświętsze i najpierwsze Obok nich wykuł pietyzm narodu w kamieniu monumentów, w dobrym czynie, w fundacjach jubileuszowych trwałe stygmaty z tą intencją, iżby garnęły myśl potomnych ku sobie i w narodzie zachowały żywą zawsze pamięć 1863 roku. Ogniwa sprzęgne na granicy epok i pokoleń, kryją one dostojne piękno tradycji, są białym ptakiem miłości, co jedno skrzydło w przeszłości uwięził, by drugiem lotnem i wolnem w przyszłość pomykać.

Gdy miasto dzisiejsze przy swym zgiełku i polorze europejskości wydaje się niekiedy jakieś kosmopolityczne i takie do cna pozbawione swojszczyzny, gdy dokoła jego ulic i wrzenia zacieśnił się krąg interesów i wymogów szarego codziennego życia — dobrze jest czasem z ludnej kipiącej arterji śródmieścia przedostać się w wązką odległą uliczkę, gdzie w maju czeremchy kwitną i bzy, w okół domków pochylonych i starych. I dobrze jest czasem w mieście ludnem i gwarnem poszukać za czemś, co się oku nie narzuca natrętnie, ale w zaułku, na ustroniu przędzie pod konarami starych drzew swą zadumę, śni swój leciwy sen, nie od dziś i nie od wczoraj. Wtedy miasto przemówi wymownie z głębi swej duszy archaizowaną gwarą minionych lat, wystąpi uroczyście i z godnością, starą zaszeleści szatą i może dawnym zadzwoni orężem...

Przy drodze Wóleckiej na pagórku, wśród drzew murowana kapliczka. Dziś w koło niej cicho i pusto. Ale był czas, gdy w dni zaduszne i w rocznice powstania styczniowego ciągnęły ku niej z miasta tłumne wędrówki młodzieży. W mrokach wieczoru widniała już zdala w wieńcu płonących lampek i ku miastu w kolinie płynął z tysiąca piersi refren błagalny „Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie!"

Kapliczka na Wólce to najstarsza we Lwowie pamiątka powstania styczniowego. Kamień węgielny kładziono bowiem pod nią już w roku 1863, w dobie, gdy walka była dopiero zaczęta i wiele budziła nadziei. Podniosłe uczucia, jakiemi karmiła się dusza, natchnęły wówczas dwu obywateli lwowskich myślą, iżby skromną przydrożną kapliczką przypominać po wsze czasy przechodniom, co stało się w Polsce w roku 1863. Ufundował ją Stefan de Zgalat Łoziński, archiwista Towarzystwa Kredytowego wraz z Antonim A'Lazaro Bogdanowiczem, kupcem i radnym miejskim, a uczynili to „na uczczenie tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce i na pamiątkę bohaterskiego podniesienia krwawej walki przeciw barbaryńskiej Moskwie o niepodległość Ojczyzny".

Minął czas modłów o wolność, ustały manifestacje patrjotycznej młodzieży. Do kapliczki wóleckiej nie pielgrzymują już rzesze „urodzonych w niewoli, okutych w powiciu" i tylko w majowe wieczory przychodzi tu z kwieciem ludność z ulic poblizkich odśpiewać litanję.

Drugie takie ustronie zdala od miasta, krasą drzew malowane przedziwnie, ciszą uświęcone, ustronie, gdzie duma ze smętkiem wśród szpalerów się snują — to szczyt wzgórza, na którem legł przepiękny cmentarz Łyczakowski. Na szczycie cmentarzyk weteranów.

Założyła go gmina miasta Lwowa, cząc tym aktem pamięć bohaterskich porywów. Tu na wyniosłem, dominującem nad miastem płaskowzgórzu, legli w wojskowym ordynku, nierozprószeni, przybyli na zbiórkę ostatnią partyzanci 1863 roku. Połączył ich wspólny ziemi kawałek, ramię przy ramieniu legli według praw rycerskiego zakonu, a w onem uszeregowaniu, łacniej przyjdzie im duchom niebieskim uczestniczyć bataljonową ciżbą w tryumfach czy żałobie ziemskiej ojczyzny. Tu już ich wieczyste leże obozowe.

(Dok. nast.).

plan pierwszy sprężystość administracji. Poruszono szereg zagadnień oświatowych i wyznaniowych w łączności z postulatami kresowych mniejszości narodowych, oraz najbardziej palące kwestje osadnictwa na kresach.

RADA MINISTRÓW OBRADUJE NAD SYTUACJĄ ZAGRANICZNĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów. Na posiedzeniu tem omawiane były główne sprawy związane z sytuacją zagraniczną, oraz niektóre najpilniejsze projekty polityki wewnętrznej, które leżą na linji programu wyłuszczonego przed Sejmem przez premjera.

WYSZŁO SZYDŁO Z WORKA.

Oficerowie rosyjscy prowadzą akcję krajpedzką.

(j) Agencja Russpress donosi, że wedle informacji z Rygi na czele ruchu litewskiego stoi sztab specjalny, w którym zasiadają dwaj oficerowi dawnej armji rosyjskiej pułk. Chmielewski i kap. Barylin. W 1922 pułk. Chmielewski dowodził 138 pułkiem sowieckim i wielekrotnie wyjeżdżał w misji zagranicę. Obaj oficerowie uważają się za obywateli litewskich.

Ze spraw polskich.

ODZNACZENIE POSŁA DĄBSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Przedwczoraj odwiedził pos. Jana Dąbskiego, prezesa syndykatu dziennikarzy w Warszawie, poseł włoski p. Tomasini i wręczył mu odznakę I klasy krzyża komandorskiego orderu „Korony Włoskiej".

DELEGACJA UNIW. JANA KAZIMIERZA W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Delegacja uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w osobie rektora ks. Narajewskiego, oraz profesorów Halbana i Bulandy przybyła do Warszawy, celem wyjednania u czynników rządowych przyznania całego gmachu posejmowego uniwersytetowi. Delegacja przedstawiła żądania swe gen. Sikorskiemu, marszałkom Sejmu i Senatu. Żądania delegatów zostały, szczególnie przez prezydenta ministrów przyjęte bardzo przychylnie.

WYSOKI KOMISARZ DLA GDAŃSKA.

(j) W Warszawie krążą pogłoski, że komisarzem w Gdańsku na miejsce gen. Hackniga ma zostać p. Maks Mueller poseł angielski w Warszawie.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW Z ROSYJSKIM BANKIEM HANDLOWYM.

Moskwa. (PAT.) Rosyjski Bank Handlowy zwrócił się do 70 banków w Europie i Ameryce z propozycją nawiązania regularnych stosunków handlowych. Prawie od wszystkich banków nadeszły odpowiedzi, wyrażające pragnienie wznowienia stosunków.

Z Rady miejskiej.

(a) **Na wczorajszem posiedzeniu, któremu** przewodniczył prezyd. Neuman, przystąpiono od razu do porządku dziennego i załatwiono wiele spraw. Przedewszystkiem w drugiej uchwale przyjęto wniosek o zaciągnięcie pożyczki 200 miljonów mkp. na cele teatrów miejskich, a następnie r. Pierożyński referował krótko sprawę zaciągnięcia pożyczki 300 miljonów mkp. w Zakładzie kredytowym miast małopolskich a to dla zapełnienia pustej kasy miejskiej na wydatki administracyjne. Bez dyskusji wniosek przyjęto. Ten sam referent przedstawił zamknięcie rachunkowe Miej. Kasy oszczędności za r. 1921, z wnioskiem o przyjęcie tego sprawozdania do wiadomości i zatwierdzenia zamknięcia rachunkowego, a zarazem przeniesienia do funduszu rezerwowego całego czystego zysku w kwocie 1,998.962 mkp. 63 fen. Obrót finansowy M. K. O. w r. 1921 wynosił ogółem 74,320.293 mkp. Wnioski referenta uchwalono.

R. dr. Szpor w krótkim referacie zaproponował zmianę statutu Miej. Kasy oszczędności, mianowicie w kierunku podniesienia gwarancji gminy od wkładek w M. K. O. do kwoty 400 miljonów mk., a dalej zastrzeżenie statutowe, że M. K. O. nie wolno bez uchwały Rady miejskiej sprzedawać swojej realności, nabytej z funduszu rezerwowego. Bez dyskusji wnioski przyjęto.

Ważną dla przyszłości miasta sprawę opracowania planów regulacyjnych miasta referował r. Biernacki. Nie wywołała ta kwestja zasadniczej dyskusji, lecz tylko małą utarczkę między r. Rawskim i Rybickim, poczem uchwalono opracować plan regulacyjny m. Lwowa, pracę zaś oddać profesorowi Politechniki warszawskiej Tołwińskiemu, drugi zaś plan opracowywać będzie niezależnie od niego inż. Drexler, kierownik miejskiego biura pomiarowego we Lwowie. Plan regulacyjny będzie uzupełnieniem niedawno uchwalonej ustawy budowlanej i da podstawę do programowej rozbudowy miasta.

Po referacie r. Rawskiego uchwalono pobierać za sporządzenie odpisu i kopiowanie planów opłatę po 1.000 mkp. za pierwszą pół godzinę, a za każdą następną półgodzinę również po 1.000 mkp. Opłatę tę pobierać się będzie na bloczki z kalką.

Wynagrodzenie docentów miejskiej szkoły przemysłowej uchwalono na wniosek ref. r. Kwiatkowskiego, zrównać z poborami nauczycieli państw. szkół przemysłowych.

Komitetowi odbudowy auli w dawnej szkole realnej przy ul. Kubali, obecnie zwanej gimnazjum matemat. - przyrodniczem, uchwalono na wniosek ref. dr. Próchnickiego subwencję w kwocie miljona mk. Pokrycie będzie uskutecznione w dwóch budżetach. Aulę tę odbudowano z inicjatywy rodziców uczniów ich kosztem i kosztem prywatnych ofiarodawców Koszta budowy wyniosły około 10 miljonów. Inicjatywa to będzie piękna, godna uznania i naśladownictwa.

Podwyższono dalej opłaty w miejskich szkółkach froeblowskich na 500 mkp. miesięcznie od dziecka, z tem, że 10 proc. dzieci otrzyma bezpłatnie schronienie, a 10 proc. zniżkę opłaty do połowy.

Lwowskiej Szkole handlowej przyznano na wniosek ref. r. Stan. Majerskiego subwencję w kwocie 50.000 mkp.

R. Felsztyn referował wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 8.600.000 mkp. na wydawnictwo z d. 1. stycznia miesięcznika „Lwów w cyfrach" w języku polskim i francuskim, oraz na roczne „Wiadomości statystyczne". Kredyt uchwalono. Podwyższono też nieznacznie opłaty w urzędzie rozjemczym dla spraw najmu.

Wbrew wnioskowi referenta r. dr. Papeé, a na wniosek r. dr. Herschthala uchwalono większością głosów udzielić przychylnej opinji co do wydania koncesji na aptekę p. Abrahamowi Dorzawetzowi na pl. św. Teodora.

R. Höflinger przedstawił wniosek o wydzierżawienie łaźni fundacji im. Ducheńskiego przy ul. Chorążczyzny, młodym przemysłowcom Marjanowi Zadorze i Zygfrydowi Buchwaldowi inwalidzie, na lat sześć za czynszem 8 miljonów mkp. rocznie. Kaucja odpowiadać ma wysokości czynszu półrocznego. Urządzenie wewnętrzne łaźni po 6 latach dzierżawy przechodzi na własność gminy. Rada zgodziła się na tę propozycję.

Długą dyskusję wywołała referowana przez r. dr. Herschthala kwestja wydzierżawienia gruntu miejskiego koło rogatki Stryjskiej Związkowi budowlanemu „Dom". Przemawiało szereg mówców, w końcu okazało się, że nie ma kompletu, wobec czego posiedzenie zamknięto.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Polikarpa; gr. kat. Ermyła i Str. Jutro rz. kat. Jana Chryzostoma; gr. kat. SS. Oteć w S. Wschód słońca 7·05, zachód 4·07.

TEATR WIELKI.

Piątek „Lohengrin".

Sobota o 3·30 popoł. „Warszawianka", opera i „Wesele w Ojcowie", balet — wieczór „To co najważniejsze".

TEATR MAŁY.

Piątek i sobota „Czy jest co do oclenia?"

TEATR NOWOŚCI.

Piątek i sobota „Za dawnych dobrych czasów".

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: „Maski" prolog pióra Z. Żywickiego. Część II: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość", żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin", farsa. Początek o g. 8 wieczór.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Program od piątku d. 26. bm. Część I. 1) Sketch w 1 odsłonie Prevosta „Hallo 110-84". 2) Dział koncertowy. 3) Duet taneczny „Ventery" w 15 minutowym Sketche baletowem „Sybilla". 4) Melodyjna operetka, muzyka Leona Falla „Damski Raj". Początek o 8 wiecz. Ceny miejsc od 900 mp.

Biuro Koncertowe M. Tuerka Piątek 26. stycznia Marjan Dąbrowski, Pianista. Środa 31. stycznia: Klara Lilien-Blomfield, Wieczór pieśni ludowych rozmaitych epok i narodów. 3233

We Lwowie.

— (a) **Ankieta w Województwie w sprawie drożyzny.** Wczoraj obradowano w Województwie nad kwestją zapobieżenia szalejącej drożyźnie. — Przewodniczył ankiecie w zastępstwie wojewody p. Sokalski, a wzięli udział w obradach reprezentanci gminy, Izby handlowej, kupiectwa, kooperatyw itp. Dyskusja była obszerna. Przemawiali: radca Słobiecki, radny m. Chrystowski, reprezentanci kupiectwa pp. Sudhof, Litwinowicz i wielu innych. Wypowiedziano mnóstwo zdań i argumentów, które będą ujęte w protokół i odesłane do Warszawy, gdzie kwestja zwalczania drożyzny wchodzi nareszcie na realne tory.

— **Z Ogniska Nauczycielskiego.** W sobotę dnia 27. bm. o godzinie 7 wieczór w lokalu Ogniska Z. N. S. P. ul. Hetmańska gmach Skarbka, I p. omówią posłowie Smulikowski, Wojtowicz Wł. i Malik Br. „Rządowy projekt regulacji płac i sprawy szkolne oraz nauczycielskie w Sejmie i Komisjach".

— **Sprawy miejskie.** Skutkiem braku wagonów kolejowych w ostatnich dniach nie nadchodzą transporty węgla do Lwowa i grozi z tego powodu zamknięcie szkół i wstrzymanie ruchu wodociągowego i elektrycznego. Gmina m. Lwowa pobierała węgiel wyłącznie z kopalni w Jaworznie której jest współwłaścicielką. Dotychczas otrzymywał Lwów z Jaworzna około 850 wagonów węgla. W sprawie braku wagonów kolejowych, przeznaczonych dla transportu węgla udało się prezydjum m. Lwowa do prezydenta ministrów p. Sikorskiego i do ministra kolei p. Marynowskiego.

M. sekcja finansowa uchwaliła podwyższyć subwencję miesięczną polsko-amerykański komitetowi pomocy dzieciom dla dożywiania dzieci do 1,666.750 m. komitet ten utrzymuje we Lwowie 24 zakładów.

Gronu naucz. i służbie w m. zakładzie dla sierót we Lwowie podwyższono z ważnością od 1 grudnia 1922 pobory z 159.009 na 316.000 m.

Artyście malarzowi Aleks. Sochaczewskiemu we Wiedniu podwyższono pobieraną przez niego z funduszów miejskich rentę miesięczną do 50.000 m. Odstąpił on przed wojną za stałą rentę dla Galerji miejskiej bardzo cenne swoje obrazy.

— **Z karty żałobnej.** Piszą nam z miasta: W ubiegłym tygodniu zmarł we Lwowie śp. Wiktor Feit—Fieliński, em. st. dyrektor Urzędów Pomocniczych Izby Skarbowej. Zgon tego cenionego urzędnika-Polaka odbił się bolesnem echem wśród znajomych i urzędników izby skarbowej. Poświęciwszy się zawodowi urzędniczemu przed przeszło 40 laty zyskał sobie śp. Zmarły zaletami swego charakteru, wytrwałością i sumiennością w spełnianiu obowiązków zawodowych pełne uznanie swych przełożonych, zaś zaletami swego współczującego w każdej potrzebie serca, zaufanie i cześć kolegów i podwładnych. Życiem całem dał śp. Fieliński przykład, jak postępować winien wzorowy urzędnik-obywatel.

— **Z Komitetu Kursów dla Dorosłych.** Dnia 23. b. m. odbyło się w sali posiedzeń kuratorjum okr. szkol. lwow. posiedzenie pełnego komitetu. W obradach brało udział 12 osób. Wydział oświaty pozaszkol. Kuratorjum reprezentowała prof. M. Jaworska. Przewodniczył prezes Komitetu dr. K. Zagajewski. Sprawozdanie z działalności Komitetu za czas od 1. listopada do końca grudnia 1922 złożył p. Fr. Düring, kierownik kursów. W okresie sprawozdawczym zorganizowano 5 kursów początkowych i 3 uzupełniające dla żołnierzy, 7 kursów począt. i 2 uzupełniające dla ludności cywilnej. Naukę zakończył 1 oddział wojskowy kursu uzupełniającego. Ogółem z końcem grudnia (wraz z oddział. z paźdz.) było: oddz. wojsk. początkowych 15, uzupełniających 3, dla ludności cywil. początkowych 15, uzupełniających 9, razem 42. Uczniów (enic) zapisanych było 1.233, z tego mężczyzn 808, kobiet 425, uczęszczających 1.124, z tego mężczyzn 748, kobiet 376. Na kursach uczyło 21 nauczycieli i 14 nauczycielek. Nauki udzielono godzin 1.505.

Rachunek wydatków wykazuje w okresie sprawozdawczym, na honorarja nauczycieli, służbę szk. i inne kwotę 2 miljony 746 tysięcy mkp.

Po dyskusji nad sprawozdaniem i przyjęciu do wiadomości, dokonano wyboru prezydjum na b. rok. Ponownie wybrano przewodniczącym dr. K. Zagajewskiego, zastępcą dr. W. Serbeńskiego, p. Burczakównę Zofię. Ponieważ dotychczasowy skarbnik, p. A. Nowak, z powodu częstych wyjazdów ze Lwowa tej godności ponownie nie przyjął, objął chwilowo skarbnikowstwo dr. Zagajewski. Przy wnioskach omówiono szereg spraw natury dydaktycznej i organizacyjno - administracyjnej. Po 2 i pół godziny trwających obradach, zamknął przewodniczący posiedzenie.

— **Z muzyki.** Lwowianka, p. Leopoldyna Kitz-Brightowa śpiewała onegdaj po raz pierwszy u nas, zdobywając sobie wstępnym bojem publiczność lwowską. Głos jej, sopran o ładnem brzmieniu, wymaga jeszcze sumiennej pracy, lecz naogół wywarła młoda śpiewaczka bardzo dobre wrażenie, — zwłaszcza odśpiewaniem arji operowych z „Toski" i „Butterfly". Również ładnie zaśpiewała p. Brightowa pieśni Griega i Karłowicza. Akompanjował dobrze dr. Ginsberg. (g)

— **Dwa miejskie zakłady kąpielowe** uruchomione zostaną we Lwowie w przeciągu najbliższych dwuch miesięcy a to łaźnia Docheńskiego i łazienki ludowe przy ulicy Balonowej.

— **Z powodu zasp śnieżnych** został wstrzymany 23. bm. aż do odwołania ogólny ruch między **Lwowem — Kleparowem** i **Jaworowem linji Lwów-Jaworów** i wstrzymano ponownie ogólny ruch między **Sokolnikami i Siankami** linji **Lwów — Sianki.** W okręgu dyrekcji stanisławowskiej podjęty został po usunięciu zasp śnieżnych 24. bm. ogólny ruch na odcinku **Kołomyja — Jasienów Polny,** oraz na linji **Białaczortkowska — Zaleszczyki,** natomiast wstrzymano równocześnie wskutek zasp śnieżnych ogólny ruch **Dolina — Wygoda.**

— (a) **W rozprawie o zamordowanie dwóch jeńców polskich** wyznania mojżeszowego i jednej kobiety, oraz inne zbrodnie w czasie inwazji **ukraińskiej w Janowie,** o czem wczoraj obszerniej donosiliśmy, przesłuchano kilku świadków. Lekarz dr. Józef Merkl, który pełnić musiał służbę w czasie inwazji w Janowie złożył obszerne zeznania potwierdzając to, na czem opiera się akt oskarżenia co do morderstwa i obrabowania ciężko rannego jeńca polskiego w szpitalu. Osk. Soroka mówił świadkowi, że żydzi będą rozstrzelani, a gdy świadek czynił starania, aby wstrzymać egzekucję, powiedziano mu, że Soroka dąży do wykonania egzekucji. Również stwierdził drugi świadek, sanitarjusz ukraiński, że osk. Zahajewicz i Irza zrabowali ciężko choremu sierżantowi Klimie, buty z nóg, kożuszek, spodnie i pieniądze. W butach chodził później oskarżony Soroka, a w kożuszku osk. Zahajewicz. Obrońcy dr. Głuszkiewicz i dr. Hankiewicz starali się długiemi dysputami osłabić powyższe zeznania. Dziś przesłuchiwać będą dalszych świadków.

— (t) **Rozbijacze wagonów kolej.** Mimo silnej kontroli policyjnej i specjalnej straży kolej. jakaś szajka rozbijaczy wagonów grasuje bezustannie na dworcu towarowym plądrując wozy naładowane rozmaitemi towarami. Onegdaj znów szajka była przy pracy. Mianowicie rozbili oni wóz Nr. 121390 stojący w transporcie na torze Nr. 25, naładowany suknem i wyciągnęli z niego 10 bali. W tej chwili nadszedł poster. P. P. Franciszek Kort pełniący służbę na torach i zobaczył co się dzieje. Złodzieje na widok posterunkowego, porzucili skradzione bale na torze a sami poczęli zmykać po pod wozy. Kort puścił się za nimi w pogoń, kiedy jednak zbliżył się do uciekających na kilka kroków, jeden z nich obrócił się i oddał do niego dwa strzały z browninga. Oba strzały okazały się nieszkodliwe, powstrzymały one jednak posterunkowego a złodziejom udało się zbiedz.

— (t) **Szpinak przy pracy.** Elli Szpinak 12-letni „zawodowiec" szukał szczęścia wczoraj przy ul. Akademickiej przeszukując przechodniom kieszenie. Po mozolnej pracy, napotkał wreszcie w kieszeni Anny Dołhanównej zam. przy ul. Krasińskiego 1 na pieniądze. Pech miał jednak Szpinak, bo manipulację jego, przy wyciąganiu z wspomnianej kieszeni, 7 tysięcy, zauważył posterunkowy, i aresztował go. Odebrane pieniądze, oddano właścicielce a Szpinaka do aresztu.

— (t) **Za ubranie przyrzekł się ożenić.** O tem, że nie warto jest czasem wierzyć obiecankom, przekonała się dopiero wczoraj Anna Badejko służąca u p. Czopa zam. przy ul. Kotlarskiej l. 10. Niedawno zawarła ona bliższą znajomość z niejakim Frankiem, którego nazwiska jako rzecz zbędną przy takiej znajomości, nie pamięta. Przed dwoma tygodniami kochanek przyszedł do przekonania, że nie samą miłością człowiek żyje i zwrócił się do damy swego serca z prośbą o „pożyczenie" mu 55 tysięcy mk. na ubranie, obiecując jej solennie za tę przysługę się z nią ożenić. Anna zachwycona obietnicą, dała mu żądaną sumę nie przeczuwając jaki to skutek odniesie. Franuś kupiwszy sobie bowiem nowe ubranie, pozyskał swoją elegancją serce innej damy i dziś już z nią mieszka. Zdradzona postanowiła się zemścić, donosząc o tem policji.

— (t) **Spłoszone konie.** Aron Palanter, dorożkarz jechał wczoraj sankami zaprzężonemi w parę koni. Nagle z niewiadomego powodu konie spłoszyły się i zaczęły uciekać. Palanter nie mogąc siedząc zatrzymać koni wstał, aby je mocniej ściągnąć, lecz w tej właśnie chwili połowa sań uderzyła o krawędź bruku, sanki przechyliły się, a woźnica z całym impetem wyleciał z sanek. Skutki upadku okazały się fatalne tak, że Palanter silnie potłuczony i pokaleczony musiał się udać celem zaopatrzenia na Pogotowie rat.

— (t) **Kradzież kalafonji.** Do sklepu Adolfa Czopa mieszczącego się przy ul. Żółkiewskiej 2, przywieziono wczoraj beczkę kalafonji wartości 250 tys. mk. Z powodu braku miejsca w magazynie, właściciel kazał zostawić ją tymczasem w sieni. Kiedy jednak za jakiś czas opróżniwszy magazyn, wyszedł do sieni by zabrać beczkę zobaczył że ktoś inny go już uprzedził i zabrał beczkę, tylko niewiadomo gdzie.

Z całej Polski.

— **Ceny potraw w wagonach restauracyjnych,** zatwierdzone ostatnio przez ministerstwo kolejowe podwyższone zostały o 75%. Obecnie kosztuje pierwsze śniadanie 1.500 m., drugie śniadanie 5.500 a obiad 6.000 m.

— **Redukcja szynków w Krakowie.** D. 18. b. m. odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisji do walki z alkoholizmem. Komisja uchwaliła w myśl przepisów ustawowych zredukowanie obecnie istniejących miejsc wyszynku i detajlicznej sprzedaży napojów alkoholowych z liczby 352 do 40 miejsc wyszynku i 40 miejsc detajlicznej sprzedaży (razem 80 koncesyj).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Z Towarzystwa Dzien. pol. Posiedzenie Wydziału odbędzie się w sobotę o godzinie 5-tej popołudniu w lokalu Kasyna i Koła Lit. Art.

— **Koło Ligi Kobiet we Lwowie** zawiadomia że posiedzenia Zarządu odbywają się każdej środy o g. 7. wiecz. we własnym lokalu pl. Akademicki 1.

— **Koło Akademików Polaków z Rumunji „Ogniśko"** zaprasza wszystkich członków klubu „Starych Chat" na zebranie w sprawie ukonstytuowania się tegoż klubu, w sobotę 27 I br. o godz. 8-ej wieczór w lokalu ul. Łozińskiego 7 (Dom Akadem.)

— **Odczyt prof. dr. Hirschlera** p. t. „**Darwinizm w świetle krytyki naukowej**" urządzony staraniem Akademickiego Koła Przyrodników U. J. K. odbędzie się w poniedziałek 22 b. m. Wstęp 1.000 mk. Odczyt odbędzie się w sali wykładowej Instytutu Geologicznego, ul. Długosza Nr. 8. Początek odczytu o godz. 7 wiecz.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę 27. bm. odbędzie się o 8 wiecz. w seminarjum filozoficznem uniwersytetu (gmach posejmowy) 238 posiedzenie naukowe, P. S. Weinbergowa wygłosi odczyt p. t. „**Psychoanaliza jako metoda psychologii**". Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych mk. 500, dla młodzieży akademickiej mk. 100.

Komunikaty.

Podziękowanie.

Akad. Koło p zyrodników Uniw. J. K. we Lwowie, składa oddziałowi lwowskiemu „Reklamy Polskiej" tą drogą gorące podziękowanie za bezpłatne zezwolenie na umieszczenie w wozach tramwajowych ogłoszeń o odczytach zorganizowanych przez Ak. Koło Przyr. U. J. K.

—•••—

Z dnia.

SAVOIR VIVRE POWOJENNE.

Dawne nakazy bon-tonu, podobnie jak wiele innych rzeczy, przeszły w stan świętej pamięci, i trzeba je zastąpić innymi. Oto kilka przykładów.

Dawniej rozmowę w salonie zaczynało się mniej więcej od słów:

— Jak cudną mamy pogodę!

Lub:

— Ta ustawiczna szaruga przyprawi mnie o splean.

Dziś mówi się w podobnem położeniu:

— Wie pani, jaja znowu poszły w górę.

Albo:

— Od wczoraj znowu podrożało o 30 proc. Jeśli tak dalej będzie drożało, rzucam uniwerek i idę za chłopca do masarza.

Niegdyś, jeśli ktoś przypadkiem powiedział w towarzystwie: świnia, następowało zakłopotane milczenie, chrząkania, śmiechy, póki ktoś zręcznem odezwaniem się nie naprawił tego faux pas.

Obecnie zdarzyło mi się kiedyś użyć tego wyrazu w rozmowie na uboczu, pośród jakiejś tam deklamacji w salonie.

— Świnia? Gdzie? Czy droga? Ile kilogramów

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 25. stycznia.

III. Targ Poznański Targiem ogólno-polskim. Udział w III. Targu Poznańskim, który odbędzie od 29-go kwietnia do 5. maja 1923 r., zapowiedziały dotąd firmy wszystkich branż z całej Polski. Pomijając już zgłoszenia, napływające z Polski Zachodniej i z miejscowości, położonych względnie blisko Poznania jak n. p. Włocławek, Łódź, Częstochowa, podkreślić należy, że interesują się Targiem Poznańskim **Kresy Wschodnie**. Dobrze zapowiada się udział wystawców z w. m. **Gdańska**, nie mówiąc już o **Warszawie, Lwowie, Krakowie** i t. p.

Najsilniej przypuszczalnie reprezentowany będzie przemysł metalowy, co ze względu na zapotrzebowania w tej dziedzinie Rumunji, Bałkanu i Państw Bałtyckich powitać należy z zadowoleniem. Lecz tak samo licznie zgłaszają się firmy z branż włókienniczej, elektrotechnicznej, papierniczej, chemicznej i spożywczej oraz garbarskiej. Zgłoszenia z branż innych są normalne.

Dość powiedzieć, że do dziś blisko dwa tygodnie przed upływem normalnego terminu zgłoszeń 31. stycznia 1923 — z 250.000 mkw. powierzchni terenu targowego zamówiono już $^{3}/_{4}$ miejsc.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, plac Sapieżyński 10, adr. telegr.: „TARG", Poznań. 3241

Zbiory pszenicy i żyta w Europie.

Statystyka zbiorów pszenicy i żyta dokonana przez Międzynarodowy Instytut Gospodarstwa Rolnego w Rzymie, wykazuje dość znaczne zmniejszenie się produkcji rolnej w Europie. Cyfry, jak zwykle przemówią najdobitniej:

Zbiór pszenicy w Europie (w tysiącach q)

Kraj	Rok gospodarczy 1921/22	Rok gospodarczy 1920/21	Różnica
Francja . . .	64057	88034	—23977
Włochy . . .	43400	52482	—9082
Hiszpanja . .	34266	39504	—5238
Rumunia . .	21000	21381	— 81
Niemcy . . .	18957	29338	—10381
Anglja . . .	16547	18990	—2443
Węgry . . .	12267	14337	—2080
Polska . . .	11505	10181	+1324
Bułgarja . .	9347	11559	—2212
Czechosłowacja	8293	10528	—2235
Belgja . . .	2686	3945	—1259
Austrja . . .	1946	1756	+190
Łotwa . . .	258	213	+45
Finlandja . .	81	76	+5

Wśród tego ogólnego niedorobku zbożowego dominuje Polska z największą zwyżką 132 400 tonn pszenicy. Małą zwyżkę wykazuje prócz Polski Austrja i dwa państwa bałtyckie. Pozostałe kraje Europy nie osiągnęły w r 1921|22 skali zbiorów pszenicy z roku poprzedniego. Bardzo znaczny niedobór posiadają Francja — około 29 miljonów tonn i Niemcy — 10,380.000 tonn.

Oczekiwać więc należy w r. b. silnych zakupów zboża w Ameryce której zbiory 1921|22 r. przewyższyły produkcję przedwojenną.

Wydajność jednego hektara obsianej ziemi w Polsce wynosiła przeciętnie 11 q. Maksymalną wartość produkcyjną osiągnęło Pomorze, zbierając z 1 ha 19,6 q pszenicy ozimej lub 16 q jarej.

Produkcja żyta wykazuje powtórnie silne przesunięcie sprawności gospodarczej na rzecz Polski:

Zbiory żyta w Europie (w tysiącach q)

Kraj	Rok gospodarczy 1921/22	Rok gospodarczy 1920/21	Różnica
Niemcy . . .	53941	67986	—14475
Polska . . .	51327	42562	+8765
Czechosłowacja	11633	13649	—20 6
Francja . . .	9553	11276	—1273
Hiszpanja . .	6945	7142	—197
Szwecja . . .	5850	7069	—1214
Węgry . . .	5946	6887	—441
Belgja . . .	4724	5609	—2680
Austrja . . .	3300	3216	+84
Dania . . .	3138	3100	+38
Szwajcarja . .	430	396	+39

Polska jest tu powtórnie produktywnym producentem w Europie, z dorobkiem rocznym 87,650.002, w przeciwstawieniu do niskich zbiorów w Czechosłowacji, Belgji i Niemczech.

Przeciętny zbiór z 1 ha obsianej ziemi w Polsce wynosił 12,2 q dla żyta ozimego i 8,9 dla jarego.

W Województwie pomorskim zliczono jednak 17,6 q ozimego i 12,4 q jarego żyta. W bieżącym roku gospodarczym należy się spodziewać większych cyfr produkcyjnych z powodu rozszerzenia powierzchni siewnej i znacznych zamówień sztucznego nawozu przez ministerstwo rolnictwa. fi.

+ **Kredyty dla przemysłu.** W związku z pogłoskami, jakoby kredyty, udzielane przez rząd na potrzeby przemysłu miały być wstrzymane, — donoszą z Warszawy, że kredyty takie wstrzymane nie zostały, zalecono tylko P. K. K. P. pewną ostrożność w udzielaniu kredytu w tych wypadkach, gdy zachodzi przypuszczenie, że kredyty otrzymane, użyte być mogą na spekulacje walutowe. Zalecono też przy udzielaniu kredytów badanie uprzednio, czy kredyty krótkoterminowe nie są zaciągane bez istotnej potrzeby przedsiębiorstw dla wyzyskania korzystnej sytuacji dłużnika, zaciągającego pożyczki na zakup rzeczowej wartości, a spłacającego kredyty w walucie zdeprecjonowanej. Polityka ministerstwa skarbu zmierzać będzie natomiast w tym kierunku, by uczynić wszelkie ułatwienia, celem uzyskania przez przedsiębiorstwa kredytu w instytucjach kredytu długoterminowego. (m)

+ **Bezrobocie w Wiedniu.** Pomimo usilnej akcji sanacyjnej państwa, ilość bezrobotnych stale się powiększa i wynosi obecnie w samym tylko Wiedniu 81.233 osób. Rozdział tej cyfry na poszczególne zawody daje dla: metalowców 19.536, robotników budowlanych 10.698, służby hotelowej 5.962, krawców 7.374, niekwalifikowanych 21.796 i.t. d. Liczba bezrobotnych poczęła wzrastać w marcu ub. r. od cyfry 20.179, — 1. października wynosiła 30.323, następnie pędziła w szalonem tempie do wysokości 80.000. Z powodu zmiany konjunktury na rynkach wiedeńskich spowodowanej obsadzeniem zagłębia węglowego Ruhry, spodziewane jest uruchomienie szeregu fabryk i zwiększenie produkcji, a przez to zmniejszenie ilości bezrobotnych. fi.

Giełda.

+ **Giełda płciżna.** W akcjach przemysłowych liczne obroty po cenach niższych. Chodorowskie ustaliły się przy kursie wczorajszym — 59000. —Polska Nafta poszukiwana, rozpoczęła i zakończyła kursem 9000. — Parowozy 12500, nieef. 11500. — przy dość żywym ruchu. Gafota pod koniec 6500. — Ćmielów w dalszym ciągu zniżkowy, notował 30000. — Zieleniewski droższy przy końcu 63250. — Browary słabsze, notował, 92000. Karpalit obniżył się na 10000. — Rakszawa zakończyła kursem 63000. — PTH. 4000. — Pezet z 7000 awansował na 7450. — W akcjach nienotowanych liczne transakcje. — Zwłaszcza poszukiwane Jaworzno po kursie powyżej 1 milj. za sztukę, za młode płacono 200000—210000. — Gazy 27000 28000. — Kali 112000—120000, nieef. 100000. — Z akcji awansował Bank Przemysłowy do 3500. Bank Hipoteczny pod koniec 2100. — Waluty na wysokości wczorajszych notowań. — Dolary nieco silniejsze, franki francuskie słabsze. — Płacono za Berlin 1'41. — Za Wiedeń początkowo 41'35, potem tylko 40 i pół. — Praga pod koniec 802. Paryż 1830. — Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Dla walut i dewiz usposobienie w dalszym ciągu zniżkowe. Dolar 28.500, marka niemiecka 1'30. — Akcje również kształtowały się zniżkowo. Papiery publiczne bez zmiany.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	25 styczn.	B) Akc. przem.	25 styczn.
Akc. Związk. .	T 1300	Gafota ex . .	T 6750
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	65000
Handl. Pozn. .	13000	Oikos . . .	T 60000
Hipot. akc. . .	T 2100	Parowozy . .	T 13008
Hipot zemel. .	420	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3100	Pezet . . .	T 7450
Powszechny .	700	Pocisk . . .	T 89 0
Przemysłowy .	T 3500	Pol. Glob . .	900
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta . .	T 9200
		Pol. Tow. Bud.	T 7000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 4400
Browar Lwow.	T 92000	Rakszawa . .	T 63000
Chodorów . .	T 59000	Siersza el. . .	8000
Karpalit . .	T 10500	Gór. Siersza .	55 00
Ćmielów . .	T 30000	Tepege . . .	42000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 63500
Galicia . . .	2,200.000	Zegluga pol. .	700

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 23	Lwów — dnia 25 stycznia 1922		Warszawa dnia 25 stycznia	Kraków dnia 25 I.	Zurych dnia 25 I.	Berlin dnia 25 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01$^{3}/_{4}$	52·75
1 funt ang.	128000—132000	134000—135000	131750—134000	133000-138000	24 97	99150·00
100 frs franc.	177500—182500	180000—185000	184700—186700	17750—19000	34·40	13860·52
100 fr. szwaj.	520000—540000	530000—550000	533000—535000	54000—55500	100·00	41990 92
100 frc. belg.	155000 165000	160000—170000	163200—164800	16000—17000	31·5	12510·86
100 K czesk.	75000—80000	76500—81500	79200—80000	7800—8300	15·00	601 49
100 K węg.	1000 - 1100	1000—1100	—·—	1140—1240	—·20	8·14
100 K austr	38—42	38—42	40 00—41·00	00·39—00 42	—·0075	29 42
100 M niem.	120—150	120—150	125—135	1 20—1 50	0·02$^{1}/_{2}$	100 —
1 Dolar am.	28000—29000	28000—29000	283 0—28700	28500 - 29500	536 00	21546·00
100 Lir wł.	125000—135000	130000—140000	137000—137000	1 500—14500	25 65	1039 89
100 Lei rum.	13500—14500	13500—14500	—·—	129—129	2 60	638·40
100 guld. hol.	900000—950000	950000—100000	13000—13000	11000—12000	211·75	8453 00
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	100 50	3930 42
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100·50	3980·40
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	144 50	5735 62

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

żywej wagi? — z najdalszych kątów salonu posypały się pytania, ku zupełnemu zgnębieniu recytatora.

— Niestety, wybaczą panie... — tłómaczyłem się — użyłem tego idealnego określenia w przenośni, o przyjacielu.

Przed wojną uduchowiona panienka pytała narzeczonego:

— Czy zna pan „Błękitnego Ptaka?"

Dziś rzuca mu lekceważąco:

— Co? nie był pan na „jedynaczce króla Szmalcu?" I pan chce uchodzić za o k u r a n t!

Poeta zalecał mówić niegdyś do kochanka: „Jeśli nie chcesz mojej zguby kanareczka daj mi, luby"!

W roku 1923 każda inteligentna dziewczyna uprzedzi starającego się o jej rękę.

—„Ja o sobiście nic przeciw panu nie mam, ale czasy są takie, że rodzice moi postanowili wydać mnie tylko za kogoś, kto dałby im gwarancję, że potrafi zaopatrzyć dom w prowiant. Od czasu do czasu parę kilogramów słoniny, najlepiej mogłaby przekonać tatusia o szczerości pańskich zamiarów.

Dawny zwyczaj składania życzeń:

— Zdrowia szczęścia i stotysięcy! — wygląda dziś na drwiny i musi być zmieniony, tak by tysiące zastąpiły miljardy.

W końcu przejadła się też nadużywana tak na zebraniach towarzyskich nuta patrjotyzmu. W miejsce dawnego marsza zaczynającego się od słów:

„Oj kosy, o j, kosy, oj, ostre kosy nasze"... jest w modzie nucić dziś:

— Oikosy, Oikosy, Gafoty, pezety...

Resztę pieśni niech sobie czuły słuchacz w swej pieśni dośpiewa. Del—ta.

Honorarja lekarskie.

W obecnych ciężkich czasach, w każdej rodzinie — nie ubezpieczonej w Kasie chorych — sprawa taks aptekarskich i wydatków na leki — odgrywa bardzo ważną rolę. Z powodu wysokich kosztów bardzo wiele osób, szczególnie ze sfer urzędniczych — ucieka się do pomocy lekarskiej tylko w ostateczności.

Warszawski „Kurjer informacyjny" w dłuższym artykule wykazuje, że w obecnych czasach inteligencja pracująca leczyć się nie musi. Z artykułu tego wyjmujemy następujące dane:

„Kiedy w roku ubiegłym o tej porze za konsultację u lekarza płacono przeciętnie 1000 marek, obecnie cena zaczyna się od 10000 mk., za wizytę zaś na mieście lekarz pobiera 30000 Mk.

Ta minimalna taksa zależnie od wziętości — wzrasta dwukrotnie, trzykrotnie a w pewnych wypadkach i więcej.

Równocześnie w ościennych Niemczech i w Gdańsku lekarz pobiera w mieszkaniu od 1000 do 1500 marek niemieckich, na mieście zaś 3000 marek, co oczywiście, nie przesądza wyższych honorarów osiąganych przez rozgłośnych specjalistów.

Znaczne i nawet bardzo wielkie honorarja lekarzy wydają się nikłe, gdy w grę wchodzą operacje chirurgiczne, specjalne zabiegi lub powody. Tu już mamy do czynienia z setkami tysięcy, a nawet miljonami. (We Lwowie kosztuje obecnie utrzymanie w sanatorjum „Czerwonego Krzyża" dziennie 25000 Mk., a za użycie sali operacyjnej płaci się 80000 Mk.).

Pobyt w prywatnej lecznicy, nawet krótkotrwały, wywraca nieraz budżety ludzi bardzo zamożnych. Tylko paskarz wielkomiejski i spekulant ze wsi mogą sobie na coś podobnego pozwolić. W tych warunkach zwykły śmiertelnik, który dawniej czasy mógł sobie pozwolić na pewną sumę wygód, czy to udając się do lecznic prywatnych, czy też korzystając z oddzielnych numerów musi zapomnieć o czemś podobnem. Pozostaje mu ogólna sala szpitalna, rzeczywiście tania, lecz zgoła mu nie odpowiadająca.

Sytuacja, jaka się wytworzyła odbija się przedewszystkiem ujemnie na stanie zdrowotnym niezawodowej inteligencji, tej właśnie warstwy, która najwięcej ucierpiała podczas wojny i w dalszym ciągu cierpi wskutek chaosu gospodarczego.

Najradykalniejszym na to sposobem byłoby podług nas utworzenie kasy chorych, także dla urzędników państwowych. Nastąpić to powinno w czasie najkrótszym.

Przez szkło powiększające.

PROTEST PURYTANÓW LINGWISTYCZNYCH.

Na skutek notorycznej ignoracji, tudzież indywidualnej megalomanji niektórych autorytatywnych organów administracyjnych i publicystycznych została polszczyzna nasza zdeprawowana a jej legalne prerogatywy do tego stopnia zrestryngowane, że nawet w najbardziej pacyfistycznych sferach skonsolidowała się spontanicznie reakcja i tendencja do energicznego zamanifestowania przeciw planowemu barbaryzowaniu integralnie polskiej frazeologji. Inicjatywa naszego protestu nie została bynajmniej podyktowana animozją ani też inspirowana przez kuluarowe centra agitacyjne, lecz jest poprostu aktem patrjotyzmu.

Wychodzimy bowiem z założenia, że nowa konfiguracja sytuacji politycznej, oraz problemy natury parlamentarnej, administracyjnej, ekonomicznej, socjalnej i pedagogicznej w niczem absolutnie nie tangują praw języka, w których wszyscy cywilizowani obywatele partycypować powinni. Jednakowoż ostatnie bakchanalje neologizmów i orgiastyczne emanacje enigmatycznych frazesów propagowane przez pseudointelektualnych leaderów imputują językowi polskiemu horendalne wprost solecyzmy, które w konsekwencji swej mogą zmajoryzować najprymitywniejsze postulaty gramatyki polskiej i wywołać nie dającą się jeszcze bliżej sprecyzować dewastację na tym terenie.

Specjalne nasze sfery oficjalne czyto w spontanicznych enuncjacjach czy też w sporadycznych komunikatach fraternizują się prawie ekskluzywnie z internacjonalną terminologją.

Jako przykład tej ekstrawaganckiej kakofonji niech zilustruje fragment komunikatu spreparowanego w biurach pewnej pedagogicznej instytucji:

„Absolwenci gimnazjów, abiturjenci i frekwentanci kursów maturalnych oraz wyższych kursów pedagogicznych, uniwersytanci po złożeniu rygorozów, mogą fakultatywnie konkurować o redukcję taks charakteru lokalnego, prócz matrykularnych i „habilitacyjnych". — Bez komentarzy!

Podobnie inkryminowanych faktów możnaby skumulować całe kondygnacje. Nie mogąc tedy inaczej zadokumentować naszej abominacji do tej niepatrjotycznej metody tendencyjnego postponowania czystości polskiej mowy, protestujemy jak najenergiczniej przeciw kontynuowaniu tej stylistycznej procedury.

Kończymy słowami naszego Mazura: „Jak nie umiała — pierony — gadać ko nasemu, to weźta se do ręki wzornik!!! K.

Zapiski.

(s) Pol. Tow. orjentalistyki. Orjentalistyka polska znajduje się w zastoju, cnoć tradycje polskiej orjentalistyki są świetne. Tem radośniej powitać należy fakt, że Polacy w Azji Wschodniej zajmują się chinologją i japonistyką. Z polskiej gazety, wychodzącej w Chinach, dowiadujemy się, że w Charbinie (China, via America) **funkcjonują następujące koła naukowe: „Towarzystwo badania Mandżurji".** Odczyty w sekcji etnografji i historji w sali Moskiewskiego Banku. **„T-wo Orientalistów".** Odczyty odbywają się co sobotę wieczorem w sali T-wa Orientalistów (Klub kolejowy). Nasze sfery naukowe powinny zawiązać stosunki z orjentalistami Polakami w Chinach, gdyż z wzajemnej wymiany może obopólna niemała korzyść wyrość.

Przyjaciel szkoły dwutygodnik nauczycielstwa polskiego. W. T u r o s: Ideologja pracy nauczycielskiej, B. D ą b r o w s k i: Nauczyciel w życiu społecznem. A. K l ę s k: Psychika rysunku dziecka, J. C i e m b r o n i e w i c z: W sprawie „Wzorów nauki w klasie pierwszej". Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Różana l. 4 a.

SPORT.

Walne zgromadzenie I. L. K. S. „Czarni". Dnia 22. bm. odbyło się w sali szkoły im. Konopnickiej. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań, szczegółowego przedstawienia stanu prac nad ukończeniem parku sportowego L. K. S. „Czarni". (Ostateczne ukończenie budowy boiska nastąpi przy normalnym toku prac jeszcze w sezonie wiosennym 1923 r.). Udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. W skład zarządu nowego weszli: pp. Dr. L. Stahl jako prezes, red. Br. Laskownicki, dyr. T. Höflinger i dyr. M. Turski, wiceprezesi; J. Laskownicki sekretarz, T. Fischer zast. sekret., inż. L. Dudryk skarbnik, F. Kmiciński zast. skarbn., S. Ohly gospodarz, E. Wydrych zast. gospodarza, kpt. J. Müller przew. komisji sportowej, Dr. Z. Rucker delegat Zw. Narciarzy, zaś jako członkowie pp. Mjr. Ajdukiewicz A. A. Biszof, por. T. Kowalski, prof. E. Hapka, prof. W. Kościński, A. Müller (kronikarz). Sąd rozjemczy: pp. inż. L. Christelbauer, kpt. M. Bilet, kpt. E. Rudnicki. Komisja rewizyjna: pp. dyr. Fr. Żmudziński, O. Pawłowska, J. Scott, M. Pawłowska. Na wniosek zarządu Walne Zgromadzenie mianowało przez aklamację członkami honorowymi klubu p. inż. L. Christelbauera ze względu na długoletnią i owocną pracę nad rozwojem sportu polskiego i p. dyr. T. Höflingera ze względu na zasługi dla sportu, a w szczególności dla L. K. S. „Czarni".

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza na niedzielę wycieczkę do Sławska dla uczestników obecnego i poprzednich hdwu kursów dla początkujących, połączoną z niedzielnym kursem. Szczegóły w sklepie Krawjański i Czołowski pl. Marjacki 8.

L. K. S. „Sparta" urządza dnia 27. bm. (w sobotę) w kawiarni „Renaisance" o godz. 6. wieczorem podwieczorek. (W programie różne niespodzianki. Goście, sympatycy i zwolennicy mile widziani.

Zawody o mistrzostwo narciarskie. 18-go lutego łącznie z zawodami Twa Narciarskiego odbędą się w Zakopanem wojskowe zawody narciarskie o mistrzostwo wojsk polskich.

OGŁOSZENIA.

DWIE SIEROTY Niebywały najpiękniejszy obraz świata wyświetla „APOLLO“ ul. Chorążczyzny 7

Akcyjny Bank Hipoteczny

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 16-go listopada 1922 **podwyższenie kapitału akcyjnego** z mp. 210,000.000 na

420,000.000

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu nr. 5046 III. DK, udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do **podwyższenia kapitału akcyjnego** o

Mp. 210,000.000

przez wydanie 750,000 sztuk nowych akcji po 280 mp. imiennej wartości, w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną dawną akcję.
2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy, na podstawie prawa poboru mp. 1000, zaś dla nowych subskrybentów po mp. 1400 za sztukę.
4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5 prc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1. stycznia 1923 do dnia zapłaty, a nadto po mp. 100 od akcji na koszta konfekcji tudzież podatek giełdowy w myśl ustawy . lipca 1921 poz. 536.
5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1. stycznia 1923. na równi ze staremi akcjami.
6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 31. stycznia 1923.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu.
Austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.
Union Bank w Wiedniu.
Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30. grudnia 1922. **RADA NADZORCZA.**

1976 (Przedruku nie płacimy).

Posady i prace.

Poszukuje się służącą do wszystkiego za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Sykstuska 19, drukarnia.

Prasy do siana, poleca M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18 a. 3215

Walce oraz wszelkie maszyny i przybory młyńskie polecają ze składu Riesel Schreiber i Friedlender, Lwów Brajerowska 11. A. 3.38

Tokarnie, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal. Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2799

Leśniczy egzaminowany z długą praktyką, zdolny sumienny, żonaty i bezdzietny zmieni posadę. Zgłoszenia pod adresem: Roman Lewicki, leśniczy, w Pacykowie p. Stanisławów. 321

Bardzo inteligentna panna poszukuje posady do dzieci na wyjazd. Zgłoszenia do administracji pod „H. W.“. 3221

Magister farmacji poszukuje posady, Starczewski Lwów Klonowicza 4. 3242

Kupno i sprzedaż.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów

Spółki Akcyjn. Eksploatacji Soli Potasowych

odbędzie się

według postanowienia §. § 26-go i 27-go statutu

dnia 10. lutego 1923. o g. 11-tej w sali posiedzeń Spółki we Lwowie pl. Smolki 5, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia odbytego we Lwowie dnia 2. maja 1922 r.
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zatwierdzenie bilansu za rok 1922 (§§. 30, 33 i 42 statutu).
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia absolutorjum dla Dyrekcji i Rady Zawiadowczej (§§. 30. i 40. statutu)
4) Wybór w miejsce ustępującego członka Rady Zawiadowczej z grona członków z wyboru (§. 16. statutu) oraz wybór trzech członków komisji rewizyjnej i zastępcy na rok następny, w końcu oznaczenie dla nich honorarjum (§§ 33. i 39 statutu).
5) Rozdział zysku (§§. 33 i 44 statutu)
6) Oznaczenie rocznego wynagrodzenia dla Komitetu Wykonawczego (§§. 20. 33. statutu).

Lwów, dnia 22. stycznia 1923.

RADA ZAWIADOWCZA SPÓŁKI AKCYJNEJ EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH

Uwaga: Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1922, z alegatami, złożone w biurze Spółki Akcyjnej mogą być w godzinach urzędowych przez akcjonarjuszów przeglądane i odpisywane. Posiadanie 10 akcji uprawnia do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Aby móc wykonać prawo głosowania, musi każdy akcjonarjusz złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość akcji w kasach Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie i wszystkich jego oddziałach i filjach. Akcjonarjusze otrzymują na złożone akcje pisemne poświadczenia, służące jednocześnie jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. Poświadczenia te opiewają na nazwisko i będą podawać ilość głosów, przysługujących akcjonarjuszowi. Legitymacja może służyć tylko osobie w niej wymienionej lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi. 3228

Najtańszym tłuszczem jadalnym

zawierający 100% tłuszczu jest

KUNEROL



Przedstawicielstwo: HENRYKA SZYFMANNA SYNOWIE, Lwów. 103

Do dnia 25. stycznia br.

przyjmujemy hurtowne zamówienia na

węgiel górnośląski

dowolnych sortymentów, pierwszorzędnej jakości

z kopalń „Gieschego Spadkobiercy“, dając P. T. Odbiorcom pełne gwarancje wysyłki węgla do dni 14.

Tadeusz Wasung i Ska

Dom rolniczo-handlowy we Lwowie, ul. Wałowa l. 3.

Telefon nr 833 — adres telegr. „Tewasung-Lwów“.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Strzelski.